

## HOMILIA WYGŁOSZONA

### 5 PAŹDZIERNIKA 2016 ROKU PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ W KAPLICY CUDOWNEGO OBRAZU NA JASNEJ GÓRZE

1. Jasna Góra z Cudownym Wizerunkiem Bożej Rodzicielki Maryi jest tym wyjątkowym miejscem, które nieustannie każdego z nas usposabia do szczególnego wyteżania umysłu i serca na Boże działanie. Matczyna obecność Maryi, naszej Matki w wierze, i Tej, która przewodzi nam w pielgrzymce wiary, dodaje siły i otuchy, że pomimo ludzkiej niedoskonałości zawsze możemy liczyć na Jej wstawiennictwo u Bożego Syna.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* bardzo dużo pisze o tej pielgrzymce wiary, w której „Błogosławiona Dziewica szła naprzód [...], utrzymując wierne swe zjednoczenie z Chrystusem”. Papież życie każdego człowieka umieszcza w perspektywie drogi, dziejowego procesu dokonującego się najpierw we wnętrzu człowieka, w jego duszy, a więc na poziomie naszej bezpośredniej relacji z Bogiem. I dalej mówi, że owa droga to także dzieje ludzi poddanych na tej ziemi przemijaniu, objętych wymiarem historii. Niejako we wnętrzu tych przestrzeni jest Błogosławiona Dziewica Maryja, która „przoduje” Ludowi Bożemu.

2. Na drodze naszego życia, życia wiary, każdy z nas z osobna i jako wspólnota Kościoła, doświadczamy żywej obecności Maryi. Życie człowieka to pielgrzymka, wędrówka do celu, którym jest ojczyzna w niebie, czyli sam Bóg. Maryja – prowadząca do Boga, przewodniczka w drodze do Boga – naszą wiarę udoskonala, byśmy nie tylko nie ustali, ale też nie ulegli pokusie samozadowolenia. Jej doświadczenie wiary – od Nazaretu aż po Kalwarię – pokazuje, że wiarą trzeba żyć każdego dnia, do wiary trzeba dojrzewać. Papież Franciszek mówił tu, na Jasnej Górze, że Maryja jest owymi schodami, które przemierzył Bóg, aby zejść do nas, stać się bliskim i konkretnym. To Ona jest najjaśniejszym znakiem pełni czasu.

Boże działanie w człowieku zawsze mobilizuje do dzielenia się Bogiem z drugim człowiekiem. Tak było w życiu Maryi, która brała sobie do serca problemy człowieka i interweniowała, potrafiła uchwycić trudne chwile oraz dyskretnie i stanowczo o nie się zatroszczyć.

3. To Boże działanie, które odkrywamy w życiu Maryi, widoczne jest w bardzo wyraźny sposób w życiu św. Pawła Apostoła. Liturgia już od kilku dni przez lekturę Listu do Galatów ukazuje nam apostołskie działanie i nauczanie Apostoła Narodów. Zanim jednak podjął on działanie w imię Boga, doświadczył ogromu Bożego miłosierdzia.

„Miłosierdzie Boże przemienia prześladowcę w Apostoła” – mówi św. Jan Chryzostom. Przykład św. Pawła pokazuje nam, jak zdumiewające jest Boże miłosierdzie. Apostoł wpierw był prześladowcą Kościoła zamieszonym w męczeńską śmierć św. Szczepana. Gdy jednak przyszedł odpowiedni moment, Paweł na drodze do Damaszku spotyka zmartwychwstałego Pana. Jezus Chrystus mówi o grzechu Pawła, nazywa zło po imieniu. Miłosierdzie zawsze dotyka prawdy, która jest w człowieku, prawdy podwójnej, to znaczy tej mówiącej o grzechu, słabości każdego, ale jednocześnie nie traci z oczu potencjału dobra, który kryje się w każdym sercu. Można powiedzieć: miłosierny Pan pokazuje zło, aby można było je porzucić, i dobro, żeby za nim podążyć. Paweł był przekonany, że prześladowając Kościół, dobrze czyni. Pod Damaszkiem przekonuje się, że sprawa nie przedstawia się tak, jak mu się początkowo wydawało: „Ja jestem Jezus, którego prześladujesz” To jednak byłoby za mało. Do nawrócenia potrzebny jest też drogowskaz, który pokaże drogę do dobra i służby Bogu. Szaweł otrzymuje taką łaskę i staje się powoli Pawłem – Apostołem Narodów.

Św. Faustyna, patronka dnia dzisiejszego, to również przykład działania Boga w sercu człowieka i skutecznego działania człowieka przepelnionego Bogiem. Obraz Boga, Miłosiernego Ojca, przez swoje życie naznaczone krzyżem i cierpieniem ukazała współczesnemu światu. Świętość życia Siostry Faustyny i heroicznosc jej cnót jest najlepszym dowodem potęgi i skuteczności działania Bożego miłosierdzia w duszy wiernej natchnieniem Ducha Świętego. Pan Jezus przypomina przez Siostrę Faustynę, co ostatecznie będzie się liczyło, a mianowicie miłosierdzie Boże i miłosierdzie nasze. Siostra Faustyna, odkrywając na nowo Boga bogatego w miłosierdzie, prowadzi nas na znane i nieznanne drogi przystępu i doświadczenia miłosierdzia Bożego. Całym swym życiem wielbiła Boga przez potęgowanie ufności i pragnienie całkowitego przemienienia się, by żyć żywym odbiciem miłosierdzia Bożego dla innych.

4. Do dzielenia się Bogiem, do ukazywania Bożego działania w świecie zobowiązuje nas także modlitwa Pańska.

Świ. Łukasz informuje nas o tym, że Jezus trwa na modlitwie. Wiemy, że Jezus był w nieustannym kontakcie z Bogiem, ale jako człowiek potrzebował tych wyjątkowych chwil osobliwego kontaktu z Ojcem. Prośba jednego z uczniów o nauczenie modlitwy świadczy, jak bardzo Jezus był oddany tym szczególnym

chwilom, które spędzał na osobności. I jakże wyjątkowa musiała być ta chwila modlitwy, skoro uczniowie sami proszą Jezusa, aby On jej ich nauczył: „Panie, naucz nas się modlić”. Jezus spełnia prośbę ucznia, zaspokaja pragnienie człowieka, naszą potrzebę. Na jego prośbę odpowiada modlitwą zaczynającą się od słowa „Ojciec” Papież Franciszek w jednej z homilii pytał: „Ale czy to jest tylko mój Ojciec”, i odpowiada: „Nie, jest Ojcem naszym, bo nie jestem jedynym synem” Nikt z nas nie jest Jego jedynakiem. I „jeśli nie potrafię być bratem, z trudem będę mógł stać się dzieckiem tego Ojca, bo z pewnością jest On moim Ojcem, ale także i pozostałych moich braci” (Franciszek, homilia z 20 czerwca 2013 roku). Z tego wynika, że „jeśli nie żyję w pokoju z moimi braćmi, nie mogę powiedzieć «Ojciec» do Niego”

Modlitwa Pańska to modlitwa, która każdego z nas z osobna, jak i całą wspólnotę nawołuje do podjęcia konkretnych działań. Poszczególne modlitewne wezwania ukierunkowują nas na innych. Niech się święci imię Twoje, niech przyjdzie Twoje królestwo, prośba o chleb i przebaczenie otrzymywane i dawane skłaniają do wyjścia poza siebie i ukierunkowują na Boga i na innych ludzi.

Papież Benedykt w encyklice *Spe salvi* (nr 33) pisał: „Modlić się, to nie znaczy wychodzić poza historię i chować się w prywatnym kącie własnego szczęścia. Prawidłowa modlitwa jest procesem oczyszczenia wewnętrznego, który czyni nas otwartymi na Boga i przez to właśnie otwartymi na ludzi”

Nasza pielgrzymka wiary pod kierunkiem Maryi przez różne doświadczenia życia ma nas prowadzić do otwartości na Boga i drugiego człowieka. Dlatego prosimy dziś Jasnogórską Matkę, by to dojrzewanie w wierze było autentycznym budowaniem w nas nowego człowieka. A przeniknięcie i rozeznanie własnego człowieczeństwa odbywa się najpełniej z Maryją. Amen.